

Poznań, 19 października. O Towarzystwach dla wspierania urzędników gospodarczych w Poznańskim i na Śląsku pruskim piszą nam co następuje:

Lubo wedle ustawy Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego, Towarzystwo to oświadczyło swe przyłączenie się do Towarzystw agronomicznych centralnych poznańskiego i noteckiego i, w skutek tego, miało im przesyłać swe roczne sprawozdania, a komisarze tych Towarzystw, mieli także prowadzić nadzór nad kasowością Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych, gdy jednakże owe Towarzystwa agronomiczne nie okazywały żadnej do tego chęci, a ich komisarze pomimo zaproszenia, nie przybyli na posiedzenie rady zawiadowczej Towarzystwa urzędników gospodarczych, przeto i to ostatnie zaniechało wszelkich kroków dalszego z nimi znoszenia się, pozostając tylko w stosunkach przyjaznych z Towarzystwem szląskim ku wspieraniu urzędników gospodarczych, którego zarząd zawsze się zyczyłwym i przyjacielskim dla naszego Towarzystwa być okazuje i nadal także w tych stosunkach pozostać pragnie. Tak więc na przesłane mu nasze trzecie roczne sprawozdanie, nie zaniedbało także Towarzystwo szląskie nawzajem nadesłać swe sprawozdanie za rok 1863, oraz drugi teraz potwierdzony dodatek do statutów i niektóre wreszcie swoje uwagi. W przypuszczeniu więc, iż sprawy tych dwóch Towarzystw też same mających cele, dla niejednego może nie są obojętne, chcemy się z czytelnikami Dziennika temi wiadomościami podzielić, obawiając obok Towarzystwa szląskiego, zarazem także stan obecny Towarzystwa poznańskiego.

Towarzystwo szląskie obejmuje wszystkie powiaty tej prowincji, z wyjątkiem tylko powiatu zielonogórskiego, który pomimo wszelkich starań zarządu, do Towarzystwa przyłączyć się nie chce. My zaś w Poznańskim aż siedm takich powiatów posiadamy. Co zaś do gorliwości i pilności, gdy inne znów przez swą obojętność lub zaniedbanie, utrudniają całkiem bieg czynności. Tymczasem ilość członków Towarzystwa w Śląsku rośnie nadzwyczajnie. Jeszcze w roku zeszłym było ich tam 1834, gdy w roku bieżącym jest ich 2245, mianowicie zaś członków patronów 31, członków honorowych 461, zwyczajnych 1715 i nadzwyczajnych 38. Obok tej liczby ilość członków w Poznańskim okazuje się nader małą, gdyż według ostatniego sprawozdania było ich tutaj tylko 596, lecz przytém nie należy wypuszczać z pamięci, iż Śląsk posiada dwa razy tyle mieszkańców jak Poznańskie. W stosunku do liczby członków, był zarazem także odpowiednim i dochód tych dwóch Towarzystw. W Śląsku w roku zeszłym wpłynęło do kasy głównej Towarzystwa ze składek od członków 10,929 tal., doliczając zaś do tego procent od kapitału będącego już w posiadaniu Towarzystwa, w ilości 955 talarów, ogółem wpłynęło tam w roku 1863 do kasy 11,984 tal., gdy w Poznańskim w tym samym czasie wpłynęło tylko 1722 tal. Wedle tego, też majątek Towarzystwa szląskiego doszedł do 40,000 tal., gdy Towarzystwa poznańskiego podniósł się tylko dotąd do kapitału 4570 tal. Godną zaś zastanowienia jest rzecz, iż pomimo tak pomyślnego położenia, Towarzystwo szląskie aż dotąd, choć sam pan naczelny prezes prowincji szląskiej do p. ministra spraw rolniczych i wewnętrznych za nim przemawiał. Gdyż p. minister ciągle się jeszcze obawia, czy rzeczone Towarzystwo będzie nadal w stanie uiszczać się swym członkom z zaciągniętych przez siebie obowiązków. Pomimo tak wielkiej różnicy stanu majątkowego obudwóch Towarzystw, pokazuje się, iż Towarzystwo poznańskie daleko jest chójniejszem i względniejszem dla swych członków od Towarzystwa szląskiego. Pierwsze bowiem na walnym zebraniu d. 30 czerwca uchwalilo, iż wysokość wsparcia dla członków, ma wynosić pięć razy tyle, ile wszystkie roczne składki przez tegoż członka zapłacone i razem zliczone uczynią, a tylko wsparcie to nie ma nigdy przewyższać 120 tal. dla żonatego, a 60 tal. dla nieżonatego. Tymczasem w Śląsku jako jednorazowe wsparcie, dają tylko jednoroczną składkę trzy razy pomnożoną, lecz jak się samo przez się rozumie, zarządowi pozostało możność powiększenia tego wsparcia, jeśliby to w nagłych okolicznościach za potrzebne uznał. Ilość zaś naszego wsparcia do 60 i 120 tal. posunięta, zdaje się być zarządowi Towarzystwa szląskiego nie tylko za nadto wysoką, ale nawet dla tak słabego jeszcze Towarzystwa rzeczą nader niebezpieczną. Towarzystwo szląskie bowiem wzięło sobie za zasadę, jak najszcuplej udzielać wsparcia, aby przez to tém silniej pobudzać członków do szukania dla siebie jak najspieszniejszego zatrudnienia. Obecnie zarząd Towarzystwa szląskiego zatrudniony jest wypracowaniem regulaminu pensjonowania wysłużonych urzędników gospodarczych. Tymczasem zaś p. Elsner y. Gronow z Kalinowic prezes zarządu tegoż Towarzystwa, wyrobił u naczelnika pocztowego w Berlinie, iż wysłużeni członkowie Towarzystwa wedle swjej zdatności będą uwzględniani przy obsadzaniu miejsc ekspedjentów pocztowych, czego my dla naszych członków naturalnie spodziewać się nie możemy.

W ciągu roku 1863 żądało w Towarzystwie szląskim 295 członków umieszczenia na otwierających się posadach. Z tych za pośrednictwem zarządu 169 umieszczonych zostało, gdy tymczasem w Towarzystwie poznańskim w tym samym czasie z 64 zgłaszających się o miejsce, tylko 13 umieszczono.

Lecz tak samo w Towarzystwie szląskim jak i u nas doświadczenie okazało, iż daleko trudniej jest umieścić urzędników żonaty, aniżeli bezżennych.

Towarzystwo szląskie wreszcie ile możności unika zmiany ustawy, pomimo jednakże tego uznało za konieczne przyjąć trzy następujące poprawki:

- 1) Kto zmienia swe zamieszkanie bez odmeldowania się w przeciągu najbliższego półroczia lub nie doniesie o miejscu swego nowego pobytu i następnej swjej składki nieopłaci, ma być uważany jakoby wystąpił z Towarzystwa i według tego ma być z nim postąpionem.
- 2) Przy zmianie statutów przez walne zebranie, uchwały w tej mierze mają być stanowione nie przez połowiczną większość, tylko przez $\frac{2}{3}$ zgromadzonych i do głosowania uprawnionych członków.
- 3) Przyjęcie nowych członków przez dyrekcję, ma dopiero wtenczas nastąpić, gdy się na przyjęcie zgodzą dyrekcja powiatowa wraz z członkami sądu honorowego tegoż powiatu.

Zarząd Towarzystwa poznańskiego mianowicie co do pierwszego z powyższych paragrafów, uznał tę samą potrzebę i wydał już także w tej mierze do dyrekcji powiatowej swe rozporządzenie, nie wiedząc nawet jeszcze, że już coś podobnego w Towarzystwie szląskim uchwalono.

W końcu nadmienić jeszcze trzeba, iż w Śląsku starają się Towarzystwo to oczyścić z wszelkich mu szkodliwych lub moralnie nieprzystojnych żywiołów, a wzywają jak najusilniej chlebodawców, aby do swjej gospodarczej pracy pomocy członków z grona członków zwyczajnych Towarzystwa. Toż samo życzenie, a nawet prośbę pozwala sobie zarząd Towarzystwa poznańskiego także do chlebodawców w W. Ks. Poznańskim wystosować.

N. Pan raczył nadać kapitanowi pozasłużowemu i właścicielowi dóbr rycerskich Tempelhoffowi w Dąbrowce w powiecie poznańskim, królewski order koronny trzeciej klasy.
Staats Anzeiger ogłasza statut dotyczący się ustanowienia dybelskiego krzyża szturmowego z dnia 8 października 1864.

L. C. Berlin, 18 października. Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Po zagojeniu posiedzenia o godzinie 9, przystępuje prezes Büchtemann do wysłuchania świadków w sprawie obżalowanych Wierzbickiego, barona Seydewitza, Juliusza Sypniewskiego, Mrozińskiego i studenta Chłapowskiego, oskarżonych jak wiadomo o udział w wyprawie skorzęcińskiej. Obżalowani przyznali, że mieli zamiar udać się do Królestwa Polskiego, zaprzeczyli przeciw stanowczo, aby byli przeznaczonymi na dowódców w wyprawie skorzęcińskiej, jako też aby przybyli do Skorzęcina w skutek poprzedniej umowy. Świadczenie żandarm Marx i rządca dóbr Urbanoński nie umieją nadać żadnych objaśnień co do kwestyonowanych szczegółów, mianowicie co do tego, czy obżalowani stali w związku z komitetem wielkopolskim. W skutek tego żądają rzecznicy Deycks i Elven uwolnienia obżalowanych, przyczém ostatni zauważa, że w jakim w sprawie skorzęcińskiej najwyraźniej się okazuje, do jakich niekonsekwencji doprowadzić musiała interpretacja zbrodni stanu, na której oparto akt oskarżenia. Gdy bowiem § 62 kodeksu karnego wyraża stawią jako pierwszy rekwizyt zbrodni stanu bez pośrednie wykonanie czynu, a nawet najdalej sięgająca jurysprudencja odnosi wyraz „bezpośrednio” jedynie do środków ku wykonaniu służących, król. prokuratora casu quo doszła do tego, iż pomieła zupełnie słowo „bezpośrednio”, zastępując je wyrazem „pośrednio”. Oskarżenie bowiem powiada jak najwyraźniej, że jest zbrodnia stanu baw udział w walce przeciw Rosji, która „pośrednio” skierowaną była przeciw Prusom. Naczelny prokurator sprzeciwia się temu i oświadcza, że wyraz „pośrednio” jedynie przez omyłkę zakradł się do oskarżenia, gdyż prokuratora w istocie uważa walkę przeciw Rosji jako bez pośrednio skierowaną przeciw Prusom w myśl § 62 kodeksu karnego.

Rzecznik Elven: Tego rodzaju rektyfikacja wyrażen użytych w akcie oskarżenia i oznaczenie ich jako lapsus penae, wydaje mi się w najwyższym stopniu wątpliwą. Jeśli przeciw p. naczelnemu prokuratorowi walkę przeciw Rosji mieni być bez pośrednią zdradą stanu przeciw Prusom, wtedy odpowiedzieć muszę, że treść słowna oskarżenia sprzeciwia się prawu, zapartywanie zaś jego obecnie wyrażone sprzeciwia się stosunkom.

(§ 62 kodeksu karnego brzmi: „Jako przedsięwzięcie, przez które zbrodnia stanu została dokonana, uważać należy tę czynność, przez którą zbrodniczy zamiar bez pośrednio ma być wykonanym.”)

Świadczenie słuchani następnie w sprawie ks. Gońskiego zeznają, iż tenże kilku osobom udającym się do Królestwa Polskiego podał zapomogę pieniężną. Trzej świadkowie potwierdzają to, lecz nie wiedzą, czy obżalowany zapomogę dawał z własnych funduszy, czy też z funduszy publicznych. Jednakże mówiono powszechnie, że ks. Goński całą swą pensją roczną rozdawał w ten sposób. Obżalowany nie zaprzecza, iż udzielił wsparcie ochotnikom dążącym do Królestwa Polskiego, lecz przytém żadnego zamiaru przeciw Prusom nie miał na myśli, i dla tego dwóch żołnierzy pruskich zgłaszających się do niego o wsparcie w celu udania się do powstania, nie przyjął i wsparcia im odmówił. Rzecznik Jannecki

wnosi o uwolnienie obżalowanego, czemu p. Adlung się sprzeciwia.

W czasie paury sąd uchwała: aby obżalowanych proboszcza ks. Cichowskiego i rymarza Banaszaka z więzienia uwolnić, pod warunkiem że dnia 1 listopada znów przybędą na końcówce plaidoyer; resztę zaś wniosków o uwolnienie odrzucić.

Obżalowany baron Seydewitz protestuje przeciw tej uchwale sądowej, uważając dalsze pozbawienie go wolności osobistej za pogwałcenie ogólnego prawa ludów. Nie dopuści on, nawet król. prokurator, aby mu narzucano zbrodnię, o której nigdy nie myślał. Prawa pruskiej monarchii zawsze szanował i nigdy ich nie przekroczył. — Obżalowany Mroziński przystępuje do powyższego protestu.

Następuje badanie obżalowanego Stanisława Maciejewskiego (lat 50), który w maju r. 1861 założył w Katowicach w Górnym Śląsku pod firmą „Skład importowanych cygar i kantor informacyjny i komisjyn B. Ostrzyckiego” komandytę handlu cygar Bronisława Ostrzyckiego w Wr. cławiu. Oskarżenie powiada, że uderzyło natychmiast policję, iż założenie owej komandyty nastąpiło jednocześnie z wybuchem niepokojności w Warszawie, w miejscu granicznym, gdzie ruch z Królestwem Polskiem nadzwyczaj był ożywiony. Policja zatem w Katowicach pilnie śledziła wszelkie kroki obżalowanego i zauważała, że o ile mało fożył starań ku prowadzeniu interesów handlowych, o tyle w ciągłych zostaje stosunkach z urzędnikami drogi żelaznej, Polakami, z którymi natychmiast po przybyciu do Katowic ściśle zawarł znajomości. Zgad wywnioskowano, że p. Maciejewski trudni się propagandą rewolucyjną. Następnie wpadł władzom pruskim dokument w ręce, który miał być pismem „centralnego komitetu narodowego w Warszawie, wydziału do spraw zagranicznych”, wystosowanem na dniu 11 grudnia 1862 do komisji spraw zagranicznych w Paryżu. Treść dokumentu podaje oskarżenie jak następuje:

„Przesyłanie broni największą stanowi trudność. Dlatego należy transporta broni przez Niemcy do granicy Królestwa Polskiego urządzić z jak największą bacnością — Tymczasowo oznacza wam komitet centralny dwa miejsca, jako projekt do prowadzenia transportu: 1) wieś Łapinożki w powiecie Lipnowskim, 2) Katowice (w Śląsku), gdzie należy zasięgnąć informacji u agenta Maciejewskiego, który broń przesłać dalej do obywateli Goldmanna i Twarzyńskiego w Dąbrowie.”

Drugie rozporządzenie z tej samej daty znalezione porównano z powyższym dokumentem zawiera upewnienie dla okaziciela: „aby się porozumiał z obywatelem Maciejewskim co do wprowadzenia broni do Królestwa Polskiego.”

Prócz tego ma być wymienione nazwisko obżalowanego Maciejewskiego w informacji piśmiennej, danej przez Leona Królikowskiego — którego oskarżenie jednym z głównych członków komitetu centralnego być mieni — Aleksandrowi Guttremu, którą znalezione w oryginale w papierach hr. Działyńskiego. Przy wymienieniu adresów rozmaitych agentów rewolucyjnych, jakoteż przy wykazie wydatków na cele narodowe, kilkukrotnie także wspomniano obżalowanego Maciejewskiego. Obżalowany oświadcza, że wszystkie w akcie oskarżenia przytoczone przeciw niemu są, są mu całkowicie nieznanne. Rzecznik Brachvogel protestuje przeciw odczytaniu i opieraniu się oskarżenia na tak zwanych papierach „paryskich”, twierdząc, że ich pochodzenie najzupełniej jest wątpliwe. Z początku bowiem, gdy oświadczone, że papiery te rząd francuski zabrał i przez ambasadę rosyjską w Paryżu przesał je rządowi pruskiemu, rząd francuski w organie swym w Monitorze stanowczo temu zaprzeczył, a zaprzeczenie to poparł Journal de St. Petersburg. Okazuje się zatem, że papiery te nie mają żadnej wiarygodności, gdyż nie są uwierzytelnione, i tém samem nie mogą służyć za dowód oskarżający.

Naczelny prokurator odpowiada, że papiery wzmiankowane otrzymał z własnoręcznym pismem naczelnego prezesa w Poznańskim p. Horna, o ich pochodzeniu zatem bliższych szczegółów podać nie może.

Rzecznik Brachvogel: Rząd francuski zaprzeczył w oficjalnych organach swoich, jakoby papiery zabrane Polakom w Paryżu, zakomunikował rządowi rosyjskiemu; jeśli zatem p. naczelnemu prokuratorowi obecnie twierdzi, że papiery te nadesłane były władzom pruskim z Warszawy, wtedy jest rzecz oczywista, że nie można dozwolnić, aby one były tu odczytane.

Rzecznik Holthoff także protestuje przeciw odczytaniu papierów wzmiankowanych, ponieważ one są kopią niewiarytelniejszą kopii, nie zaś dokumentem wiarygodnym. Nacz. prok. Adlung oświadcza, iż nie twierdził jakoby papiery te były dokumentami, lecz tylko skryptami znajdującymi się w aktach. Rzecznik Elven słusznie zauważa, że nie można się tém zadowolić, iż papiery te znajdują się w aktach, lecz przeciwnie należy zbadać z kąd one papiery się do akt dostały. Papiery te posłużyły do oskarżenia obżalowanych, i dla tego sprawa ta koniecznie powinna być wyjaśniona. Papiery te miały być zabrane przez rząd francuski i udzielone ambasadzie rosyjskiej. Ale rząd francuski wyparł się tego stanowczo. Jeśli zatem zaprzeczenie rządu francuskiego jest prawdziwe, wtedy pochodzenie owych papierów jest jak najwątpliwiejsze a nawet urzędowo zaprzeczone. Jakąż więc wartość można przypisywać papierom nadesłanym z Warszawy, jeśli ich po-

chadzenie w tym przypadku zupełną jest okryte ciemnością? Wyjaśnienie jest zatem nieodzowne.

Nacz. prok. Adlung: Nie mogę więcej uczynić w tej mierze, jak chyba postawił wniosek, aby odczytano tu pismo p. naczelnego prezesa Horna z Poznania, w którym tenże oświadcza, iż przesyła dokumenta nadesłane mu z Warszawy. W inny sposób, tj. formalnie dokumentów tych nie jestem w stanie usprawiedliwić. O zaprzeczeniu urzędowemu rządowi francuskiemu dowiedziałem się dopiero po wygotowaniu aktu oskarżenia. Zresztą niech sąd rozstrzygnie jaką wartość onym papierom przypisać należy; ja z méj strony uwzględniając protesta zupełnie się zrzekam odczytania wzmiankowanych skryptów.

Obżalowany dr. Niegolewski: Prokuratora usuwa obecnie tak nazwane papiery paryskie, a przecież w ogólnej części oskarżenia jedynie na nich się oparła i z nich czerpała zarzuty przeciw obżalowanym, twierdząc, jakoby w Poznaniu przygotowywano powstanie. Przesłaniu owych papierów rząd francuski stanowczo zaprzeczył; i sąd, że to wystarcza na udowodnienie, jak mało wagi i wiarygodności należy przypisywać skryptom i doniesieniom rządu rosyjskiego.

Prokurator Mittelstaedt: Twierdzenie, że już w zimie w r. 1862 i w r. 1863 przygotowywano w Poznaniu powstanie, nie opiera prokuratora na doniesieniach rządu rosyjskiego, lecz na papierach zabranych u hr. Działyńskiego. Fakt o zabraniu przez władze francuskie papierów dotyczących powstania polskiego, jest niewątpliwy, i emigracja polska sama go potwierdziła. Prokuratora nie może całkiem nieuwzględnić papierów, przesłanych przez rząd Prusom przyjazny.

Rzecznik Elven zauważa, że jest prawie niepodobnem, aby rząd francuski, który w powstańcach nieraz ożywił nadzieję pomocy, a nawet nad niesieniem takowej się naradzał, mógł sprawę Polaków w ten sposób na szwank wystawiać, zabierając papiery dotyczące powstania i komunikując je rządowi moskiewskiemu. Podobnego czynu nie można przypisywać rządowi cesarza Napoleona.

Prezes: Sąd, iż sprawa ta już jest załatwioną, skoro p. naczelną prokurator wyzwał się odczytania rzeczonych papierów.

Rzecznik Lent zwraca uwagę sądu, że w piśmie naczelnego prezesa p. Horna nie ma wzmianki, iż dokumenta odebrał nadesłane od rządu „przyjaznego.“ Pismo to nie konstatuje bynajmniej pochodzenia papierów.

Na tém kończy się ze wszech miar nadzwyczaj zajmująca dyskusja w kwestyi tak zwanych papierów paryskich i następuje dalsze badanie obżalowanego Maciejewskiego.

Oskarżenie przewodzi przeciw obżalowanemu rozmaite dowody, jakoby poświadczające, że obżalowany pełnił obowiązek agenta rządu rewolucyjnego w Warszawie. Obżalowany stanowiąc temu przecy i dowodów przywiezionych nie uznaje. Przywołany policyant Wróbel z Katowic, który ma udowodnić, że obżalowany założył w Katowicach skład cygar jedynie w celu popierania powstania w Królestwie Polskiem, oświadcza, że obżalowany trudnił się sprzedażą cygar, lecz obok tego dużo obcował z urzędnikami drogi żelaznej, Polakami. Przy rewizjach odbytych w jego mieszkaniu odkrył świadek druki mające styczność z powstaniem w Polsce, również listy frachtowe za przesyłką do Królestwa Polskiego prasę drukarską. Skrzynie znalezione w składzie w części były napełnione cygarami, w części mocno zakurzone, z czego domyślny świadek wnosi, że handel cygarami był dla obżalowanego rzeczą poboczną.

Na zapytanie rzecznika Brachyogla przyznaje świadek, że w małej mieścince jak Katawice, cały ruch koncentrował się na dworcu drogi żelaznej, gdzie wielu przybywało kupców, aby się widzieć z urzędnikami polskiej drogi żelaznej, którzy ułatwiali im przemykanie towarów.

Naczelną prokurator wręca sądowi list, jakoby pisany w r. 1861 przez obżalowanego, a później dopiero schwytyany przez władze pruskie, z którego to listu ma się okazać, że obżalowany stał w związku z rządem narodowym w Warszawie.

Rzecznik Brachyogel żąda od prokuratora dowodu na to, iż w r. 1861 w ogóle jaki rząd narodowy w Warszawie istniał, na co p. Adlung odpiiera, że dowód ten znajduje się w tak nazwanych papierach lwowskich.

Tu przerywa prezes badanie obżalowanego Maciejewskiego, ponieważż zawiązani znawcy pisma dopiero w czwartek będą przesłuchani.

Rzecznik Lewald uzasadnia następnie swój wniosek, podany już na piśmie, lecz przez sąd odrzucony, dotyczący prowadzenia dowodu odwodowego w sprawie obżalowanego Stanisława Szczanieckiego. Obżalowany oświadczył w lutym w r. z. w towarzystwie dość licznem, że uważa wszelki zamiar powstania przeciw Prusom za niedorzeczny i niemożliwy, w którym żadnego nigdy nie wzięłyby udziału. Mówca proponuje przesłuchanie trzech świadków co do tego szczegółu, przemawiającego tak wyraźnie na korzyść obżalowanego.

Naczelną prokurator sądzi, że wysłuchanie świadków nie przedstawia żadnego interesu, gdyż oświadczenie obżalowanego wyrzeczono było dopiero w lutym r. Natomiast obżalowany Szczaniecki żąda, że sprawa ta jest dlań bardzo wielkiej wagi, ponieważż przez owych świadków udowodnić zamierza, iż delus zarzucone mu przez oskarżenie, wcale nie istniało. Już w lutym r. wymówił on publicznie swe zdanie, potępiając wszelki ruch, któryby mógł być kiedykolwiek skierowany przeciw Prusom. Zależy mu na tém, aby świadkowie fakt ten poświadczyli. Słów nie można tak łatwo odrzucać, jak stare rękawiczki.

Prezes oświadcza, że sąd powzięmie co do wniosku p. Lewald a uchwałę.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. Następne posiedzenie jutro, w środę, o godzinie 9.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 października. W kołach handlowych potwierdzenie urzędowe w Petersburgu drogi żelaznej z Warszawy do Brześcia, któremu car, jak się zdaje, podpisu swego nie odmówi, bardzo dobrze zrobiło wrażenie. Na giełdzie zapowiadają pomyślnie przyjęcie i pokup akcyom nowej drogi żelaznej. P. Kronenberg zawiązał już z inżynierami angielskimi układy celem rozpoczęcia natychmiastowego zamierzonej budowy. W tych dniach bawił tu inżynier Vignot z Londynu i podobno stanowiąc ugodę z p. Kronenbergiem zawarł.

Onegdaj zaprzestaj wyplaty znany dom handlowy Salwiana Jakubowski, który jak wiadomo, przez 20 lat dzierżawił dawniej loteryę krajową i na rozmaitych spekulacjach doszedł do wielkiego majątku. Passiwa wynoszą olbrzymią sumę 11 milionów złotych polskich. Poszkodowanymi są w większej części obywatele ziemscy i urzędnicy.

ANGLIA.

o Londyn, 14 października. Powszechna cisza panująca w Europie została niespodzianie przerwana pojawieniem się franko-włoskiej konwencji na widowni politycznej. Żeby ocenić jej doniosłość trzeba wysłuchać zdań nie tylko narodów dotkniętych tą kwestyą, ale i obcych, które we wszystkich wypadkach szukają tylko zarobku dla swojej kieszeni. Anglia przed drugimi, jako merkantylne państwo, przyjęła udanemi oklaski utwor Napoleona, chociaż głośno wyznała że ten czyn niby szlachetny, wywołany został nie z serca cesarza, ale z konieczności, gdyż opozycja od dwóch lat prześladowała go za niepotrzebne utrzymywanie załogi w Rzymie. Anglicy cieszą się że w starém mieście, nie będą spotykać na ulicach kozłów. Partya ruchu której ogniskiem jest Londyn, widzi w tém nierozwagę włoskiego króla, i zapewne że protestacye nie skończą się lada jako. Trzeba wyznać, że partya ruchu nie zgłębiając obecnego stanowiska Włoch wobec wewnętrznych i zewnętrznych przeciwników, szuka sposobności dla agitacyi; zapewne inicjatywa nie wychodzi od przewodników, pełnych rozumu i rozważli, ale się pieni w oddzielnych ogniskach, bez żadnego planu i przewodników. Tak tłumaczyć należy zajście w Turynie, którego nie można uważać za przypadek, gdyż charakter zbiorowiska ludu, i uzbrojone malkontenty, wykazują że to był spisek, który dał przeciwnikom możność robienia wyrzutów i wywołał agitacyę klerykałą. Ten zły patryota, który widzi ojczyznę w mieście, dla którego stolica jest sercem. Kto nie nosi ojczyzny w sercu, dla tego i Rzym nie będzie ojczyzną. Kto zna Włochów nie może się dziwić, że podobne widowiska dawają i siebie w domu. Tysiące próżniaków, lazarionów niemających nic do stracenia, stanowią przednią straż wszelkich zamieszek, a sternicy z daleka kierują ich działaniem.

Wracam do Anglii. Muszę wyznać, że konwencja nie zrobiła wielkiego wrażenia, owszem przeszła jak mgła. P. Pope Hennessy, członek parlamentu przybył do Rzymu i ofiarował się papieżowi uformować armię z Irlandczyków. Udał się on jako delegat imieniem swych przyjaciół. Niewiadoma odpowiedź papieża, ale trudno przypuścić iżby ten projekt przyszedł do skutku, gdyż jak Rzymianin tak i Włoch nienawidzą Irlandczyków, zarzucając im iż się sprzedają. Zapewne Lamoriciere znowu się uda dla objęcia komendy, gdyż inaczej trudno będzie znaleźć odpowiednich zdolności jenerała, który tyle razy przysięgał ile ma dekoracyi, i że wszystkich potyczek wyszedł nie raniony. Ten nowy więc Achilles zapewne zawinie do Rzymu. Nie trzeba być prorokiem, żeby nie widzieć w tej konwencji zawartę bez wiedzy papieża, wydanie Rzymu wspólnej ojczyźnie. Skoro ostatni francuski żołnierz przejdzie granicę, naród odda Rzymu temu, kto będzie godny nim rządzić. Dla tego książęta Rzymu widzą w tej konwencji palec boży, a ludzie czynu mniemają, że interwencja skończy się bez krwi rozlewu.

Czém więcej zbliża się chwila rozwiązania krwawej amerykańskiej kwestyi, podjętej zardością i podstępem, tém argusy Francyi i Anglii głębiej zatapiają warok aby poznać zwycięzcę i dłoń mu podać. Jednym chodzi o bawelnę, drugim o Meksyk, któremu może zastąpić Kajenbę i być nowem Eldorado dla dorobkoczów. Francuzi piszą, że Certinas opuścił Montamarios i udał się do Nowego Orleanu, druzdy do Texas; Juarez także uszedł z granic swojej republiki, wszystko już skończone, i tylko gdzie niedzie błędzą gerily i niszczą komunikacye, ale to są fraszki i rządy cesarskie są ustalone. Z innych i lepszych źródeł piszą że tak nie jest, że eskadra krążąca na Rio Grande, w celu przecięcia komunikacyi oddziałom Juareza, straciła dwa statki i do 60 ludzi, że Certinas uszedł w głąb kraju, a Juarez ani myślał uciekać. Francuzi są wielcy mistrze w puszczeniu baków, osobliwie jeżeli to wpływa na giełdę, w której skoncentrowane życie francuskiej burżuazyi. Żeby pokazać siebie bezstronnymi, ogłaszają wyjątek z meksykańskich gazet, o straceniu za popelnione zabójstwo jednego ze strzelców algierskich Mohameda ben Ouden, à la peine de mort pour assassinat d'un Indien etc. Je vous prie de vouloir bien insérer ce fait dans votre prochain numéro, afin que les populations s'assurent une fois de plus que la justice française est impartiale, et qu'elle n'hésite pas à frapper le coupable partout où elle le trouve. 28 Août 64. Met. le Colonel A. d'Osmond." Wypisuję te wyrazy przeniesione do dziennika Europejskiego. Niegdyś na tymże placu z zimną krwią zabijano jeńców, o brońców ojczyzny. Wiadome te krwawe sceny.

Peruwiańska kwestya występuje na widok i poseł peruwiański dnia 7 października miał posłuchanie u lorda Russla.

Zostawując politykę zagraniczną, przechodzę do naszych ognisk na wygnaniu, aby chociaż pobieżnie skreślić obecny stan tułaczy. Donoszą z wiarygodnych źródeł z Paryża, że w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczone polskiej emigracyi że rząd francuski nie będzie dawał żadnych subsydjów tym Polakom którzy przybywają z krajów używających wolnych instytucyi, jako Anglia, Belgia, Szwajcarya i Włochy, gdyż w tych krajach Polacy nie są wystawieni na prześladowania. Jest to po prostu idź z kwitkiem, zupełna odmowa po-

mocy, ho każden z łądby nie dążył, z Rosyi lub Niemiec zawsze musi przejechać jedno ze wskazanych państw. Nie jesteśmy żebrakami w obec Francuzów; nie mówią o krwi naszej przelanej na wszystkich polach bitew Egiptu i Europy, ale prócz chrześcijańskiej miłości, mamy prawo do opieki i pomocy tego narodu, za te miliony, które należą się nam z 1812 r., kiedy Ney, Murat itd. plądrując do Moskwy z milionową armią, gościli na naszym chlebie, i za wzięte potrzeby dla wojska płacili nam rewersami, których ani były ani tężniej-szy c.sarz nie wypłacił. Zapewne że setna część tych ofiar jakie Polska przyniosła dla Francyi, zabezpieczyłaby byt tych kilkuset nieszczęśliwych rodaków. Towarzystwa wzajemnej pomocy bardzo postępują pomiędzy młodą emigracyą, jest to szlachetny cel, który może wyratować od hańby wycierania progów swoich i cudzych. Mamy nadzieję że ziomkowie posiadający środki i bawiący na ciepłych wodach, nie odmówią swęj pomocy młodym wygnańcom aby im dać możność stać się godnymi obywatelami dla kraju.

W Londynie także p. Bogdan, Werecki, Żaba itd. zawezwali emigracyą dla urządzenia komitetu, ale przez brak początkowych zasobów i dla różności zdań, komitet wsparcia emigracyi nie uformował się. Obecnie w Londynie młodej emigracyi mało, a przy ogromnej przestrzeni tego miasta, jak stosunki tak i posiedzenia wielce są utrudnione, a dla uboższych uciążliwe.

Temu dni kilkanaście niedaleko Woolwich w Erith zapalił się obszerny skład prochu, przeszło 100 ludzi utraciło życie, straty poniesiono więcej jak na milion funtów szterlingów.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 18 października. W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają jak najstanowczej doniesieniu Neue freie Presse o zawarciu w Karłowarach konwencji pomiędzy Austryą i Prusami a Rosyą, dotyczącej wzajemnej gwarancyi posiadłości polskich.

Pogłoski o zmianie ministerstwa przycichły, wszyscy ministrowie dotychczasowi pozostają przy swych tekach i prawdopodobnem jest, że ogłoszonem zostanie urzędowe dementi.

Sformułowanie warunków pokoju prawie zupełnie już ukończone, wyjąwszy kilku mało znaczących punktów.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* Poznań, 18 października. Onegdaj odbył się w lokalu tutejszego Towarzystwa Przemysłowego, przed rozpoczęciem walnego posiedzenia, wykład zaproszonego ku temu p. R. o dochodach z pracy. Przedmiot ten wyłożony sposobem przystępnym, znalazł u zgromadzonych członków powszechnie zajęcie. Po załatwieniu kilku przedmiotów, pomiędzy którymi zajmowały najważniejsze miejsce: szkoła tegoż Towarzystwa dla uczniów rzemieślniczych, za której rozwojem zastępca prezesa p. A. Krawczyński tak trafnie i przekonująco przemówił, tudzież urządził się mająca w témże Towarzystwie wystawa przemysłowa, a nadto ożywienie dawniejszych jego wydziałów muzycznego, obecnie pod przewodnictwem sekretarza miejskiego p. Plichy, i dramatycznego pod zarządem sędziego powiatowego p. Motty; przystąpiono do balotowania kandydatów, poczem p. zastępca prezesa oznajmił zgromadzonym członkom, że w przyszłą niedzielę odbędzie się w lokalu tegoż Towarzystwa wspólna wieczera, na którą obecni członkowie w większej części się zapisali. Z łałem słyszymy, że kilku członków, którzy w wydziale muzycznym dotąd czynny brali udział jako śpiewacy i gracze na instrumentach rżniętych i którzyby w utworzyć się mającym wydziale dramatycznym także mogli przyczynić się jego utrzymaniu podniesienia, wystąpili z Towarzystwa Przemysłowego.

Poznań, 19 października. Pos. Ztg zamieściła w onegdajszym numerze wiadomość, jakoby oficerowie pruscy, którzy wzięli udział w znanej sprawie glogowskiej, zostali w twierdzy poznańskiej uwięzieni. Tymczasem komendantura król. pruska ogłasza w wtorek, numerze tegoż samego pisma, że wiadomość o uwięzieniu wzmiankowanych oficerów najniepełniej jest fałszywa.

W niedzielę w godzinach popołudniach smutny wypadek zdarzył się przy bramie warszawskiej na przedmieściu Śródcie. Orszak weselny powracający z kościoła do Główny, pędząc jak to zwykle przy podobnych okolicznościach bywa, nierozważnie przez ulicę, przejechał gwałtownie dziewczynkę ubogiej wdowy, zamieszkałej na Śródcie. Jeden z družbów galopujących na przedzie wyrzucił biedne dziecko, które następnie dostało się pod koła dwóch wozów, na których się znajdowała młoda para i g. Dziewczątka zdołało się jeszcze podnieść, lecz zaprowadzone do domu matki w przeciągu kwadransu skołało.

Dnia 28 września zbiegi z garnizonu w Todberg pod Aarhus w Jutlandyi żołnierz z 18 pułku piechoty pruskiej Józef Marchewka z Poznańskiego.

Przybyli do Poznania dnia 19 października.

BAZAR. Panna Jordan z Bydgoszczy, dzierz. Senger z Torunia, wikary Preibisz z Gostynia, wł. dóbr Jackowski z Pomorzania, Krasicki z Karsewa, Mikorski z Kruhowa, Bielnkowski z Łucyanowa, kap. Ławicki z Posadowa.

HOTEL DU NORD. Kupiec Lion z Hamburga, dziekan Jankowski z Wyskoci, prob. Pozwiński z Przemetu, rządca Loga z Dolaska, kapitaliści Loga z Bydgoszczy, Loga z Skąpego, obyw. Koppe z Nowego dworu, Gädike z Torunia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Turno z Obiezierza, Mieczkowski z Łaszewa, obyw. Oborski z Nakła, kupcy Biedermann z Legnicy, Rittmeister z Magdeburga, jeometa Reinhausen z Krotoszyna, por. Gerardorf z Poznania.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Twardowski z Książa, Branowski z Rożnowa, Dobrzycki z Babia, pani Krzyżanowska z Swadzimia, kupcy Meyer i Meyer z Anglii, Sandoz z Neuf-Chateau, Lindenthal i Thiele z Landsberga, Soldin, piwowar Hirsch-kron i burmistrz Mack z Międzychoda.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 19 października. Żyto: nieco słabiej, wyp. 25 wepli, na paź. i paź-list. 30¹/₂, list-grud. 30¹/₂, gru.-stycz. 30¹/₂, stycz-luty 31, na odstawę wios. 32 tal. pl. Okowita: trzymała się, wyp. 3000 kw., na paź. 12¹/₂, list. 12¹/₂, grud. 12¹/₂, stycz. 12¹/₂, luty 12¹/₂, marz. 13 tal. pl. Berlin, 18 października. Pšenica: 100 ft. w miejscu 46—59 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 80—84 funt. 34¹/₂, na paź. i paź-list. 34—¹/₂—¹/₂, list-grud. 34¹/₂—¹/₂—¹/₂, grud.-st. 34¹/₂—¹/₂, na odstawę wios. 35¹/₂—¹/₂—¹/₂, maj-czer. 36¹/₂ tal. pl. Jęczmień: 27—33 tal. pl. za 1750 funt. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—25¹/₂ pl., na paź. 23¹/₂ nom., paź-list. 22¹/₂, list-gr. 21¹/₂, na odstawę wiosenną 21¹/₂, maj-czer. 22¹/₂ tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 46—50 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 ft. bez beczki w miejscu 12¹/₂, na paź. i paź-list. 12¹/₂, list-grud. 12¹/₂—¹/₂, grud.-st. 12¹/₂—¹/₂, kw.-maj 12¹/₂—¹/₂ pl., maj-czer. 12¹/₂ tal. żąd. Olej lniany: 13 tal. pl. Okowita: 8000⁰/₀, Trall. w miejscu bez

beczki 13 1/2, na paź. i paź.-list. 13 3/8 - 11 24 - 11, list.-grud. 13 1/2, gr.-sty. 13 1/2, kw.-maj 14 1/8 - 1/2 - 1/2, maj.-czer. 14 1/2 - 1/2, czer.-lip. 14 1/2 tal. pl. Wyp.: 20,000 kw. ok.

	śred.	pośled.
Wrocław, 18 października. Na targu: piękna sgr. 70-73	68	62-65
Pszemica biała sgr. 70-73	68	62-65
" żółta sgr. 60-64	58	52-56
" nowa sgr. 66-68	63	60-62
Żyto stare sgr. 59-61	58	52-54
" nowe sgr. 44-45	43	41-42
Jęczmień stary sgr. 41-42	40	39
" nowy sgr. 34-35	33	32
Owies sgr. 31-32	29	24-26
Groch sgr. 60-64	58	52-54

Rzep: 218-202-186 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 206-192-182 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latowy: 182-172-152 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: dobrze, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na paź. 34, paź.-list. 33 1/2, list.-gr. 32 1/2, kw.-maj 33 1/2 - 1/4 tal. pl. Pszemica: na paź. 51 tal. żąd. Jęczmień: na paź. 31 tal. pl. Owies: na paź. 36 1/2 - 36, paź.-list. 34, kw.-maj 34 pl., maj.-czer. 35 tal. żąd. Rzep: na paź. 102 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: bez zmiany, wyp. 300 cent., w miejscu 12 1/2, żąd., na paź. 12 1/2 - 1/2, paź.-list. 12 1/2, żąd., list.-grud. 12 1/2, gru.-sty. i sty.-lut. 12 1/2, kw.-maj 12 1/2 tal. pl. Okowita: słabo, wyp. 20,000 kw. w miejscu 13 1/2, na paź. 13 1/2, pl., paź.-list. 13 1/2, żąd., list.-grud. 13, gr.-sty. 13 pl., kw.-maj 13 1/2 tal. pl.

Szczecin, 18 października. Na giełdzie: Pszemica: mało zmiany, 85 funt. żółta stara w miejscu 52-56, nowa 44-52, 83-85 ft. żółta na paź. 54, paź.-list. 53 1/2, na odstawę wios. 56 1/2 - 56, maj.-czer. 56 1/2 tal. pl. Żyto: nieco zmieniony, 2000 funt. w miejscu 33-34 1/2, na paź. 33 1/2 - 3, paź.-list. 33 1/2, na odstawę wios. 35 1/2 - 35 1/2, maj.-czer. 36 tal. żąd. Jęczmień: 70 funt. w miejscu nadod. 31 - 1, tal. pl. Olej rzepiowy: cicho, w miejscu 12, na paź. i paź.-list. 12 1/2, list.-grud. 11 1/2, kw.-maj 12 1/2 tal. pl. Okowita: niżej, w miejscu bez beczi 13 1/2, z beczi 13 1/2, na paź. 13 1/2 - 1/2, paź.-list. 13 1/2, pl., list.-gr. 13, na odstawę wios. 13 1/2, żąd., maj.-czer. 14 tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczi 12 1/2 tal. pl. Zameldow.: 20,000 kw. ok.
Bydgoszcz, 18 października. Pszemica: stara 128-132 funt.

w. hol. 54-58, nowa 126-132 funt. 44-48 tal. Żyto: 120-128 funt. w. hol. 27-29 tal. Groch: 82-86 tal. Jęczmień: 108-112 funt. w. hol. 26-28 tal. Owies: 18-20 tal. Rzep i rzepak: 82-85 tal. Perki: 9-10 sgr. za szefel. Okowita: bez obrotu.

CENY TARGOWE		19 paździer. 1864	
w mieście Poznaniu.		tal.	sg.
Pszemicy pięknej szef. 16 garn.		2 2	6 2 5 6
" średniej " "		1 27	6 2 5 6
" ordynar. " "		1 20	1 22 6
Żyta ciężkiego " "		1 10	1 12 6
" lżejszego " "		1 7	1 8
Jęczmienia dużego " "			
" małego " "			
Owsa " "		24	25
Grochu do gotów. " "			
" na paszę " "			
Rzepiu zimowego " "			
Rzepiku zimowego " "			
Rzepiu latowego " "			
Rzepiku latowego " "			
Tatarki " "			
Perek " "			
Masa, garn. " "		10	11
Konieczyny czerw. " "		2 15	2 25
Konieczyny białej " "			
Siana, cent. " "			
Słomy " "			
Oleju " "			
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.			
dnia 18 października		12 7	6 12 12
dnia 19		12 10	12 15

Nadesłano.
Du Barryego środek lekarski. Byłoby poniekąd zaniedbaniem obowiązków naszych względem naszych czytelników,

gdybyśmy zaniechali zwrócić uwagę na bezprzykładną ilość dowodów, sprawdzających skuteczność Revalesciery w wielu chorobach, które objawiając się z jednej strony wśród wielkich cierpień i zniszczenia ciała, równocześnie dla uporu i długiego trwania swego dla całej wiadomości lekarskiej były nieprzystępnymi, np. niestrawność, nadwzrożone funkcje żywotne, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, diabetes, spazmy, zgaga, biegunka, drażliwość nerwowa, choroba wątroby i nerek, w dęciu, hipertrofia, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchota, szum w głowie i w uszach, zawrot, dolegliwości w łopatkach i nieoedwie w wszystkich częściach ciała, chroniczne zapalenie i jatrzenie się żołądka, wyrzuty, febra, skrofule, zepsute soki, niedobór krwi, wyniszczenie płuc i krtani, suchoty, wodna pachlina, romatyzm, pedogra, influenza, gryppa, mdłości i womy nawet podczas brzemienności, po stole lub na morzu, smutek, splen, ogólne osłabienie, ochromienie, kaszel, astma, ściskanie w piersiach, flegma, niespokojność, bezsenność, wycieńczenie, hysterya, drzenie wstręt do towarzystwa, niezdolność do studyów, deluzya, osłabienie pamięci, uderzanie krwi do głowy, melancholia, nieuzasadniona obawa itd. - 60,000 kuracyi rocznie.

Szacowny ten pokarm rozsyła się w blaszanych puszkach opatrzonych pieczęcią Barry du Barry i wskazówką użycia - Ceny 1/2 funta 1 fl. 40 krajc., 1/4 funt 2 fl. 50 kr., 2 funty 4 fl. 75 kr., 5 funt. 10 fl., 12 funt. 20 fl., a 24 funty 37 fl. 50 kr. - BARRY DU BARRY & Comp., 77, Regent-street, London; 26, Place Vendôme, Paris; 12, Rue de l'Empereur, Brussel; 2, Via Oporto, Turin; 18, Calle Valverde, Madrid; a nadto w Petersburgu u

Scholla i Schmidta,
tudzież u wszystkich aptekarzy, w handlach korzennych i w cukierniach.

Nasza matka, prababka, **Aniela Seyfried**, dzisiaj w 89 roku życia swego Bogu ducha oddała. Pogrzeb 21 bm. o godzinie 4 po południu. Wodna ul. Nr. 15.
Poznań, 18 października 1864.
(3733) **J. E. Krzyżanowscy.**

Dzisiejszej nocy o godzinie 11 3/4 umarł najdroższy ojciec nasz **Antoni Łącki**, opatrzony śś. sakramentami, przeżywszy lat 67 1/2. Ekspartacya zwłok Jego z Posadowa do kościoła w Lwówku, odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godzinie 5 wieczorem, poźrzeb zaś w piątek, o godzinie 10 z rana, na który krewnych i przyjaciół zapraszają pozostałe **dzieci.**
Posadowo, 17 października 1864.
(3734)

Sprzedż konieczna.
Król. sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 3 października 1864.
Nieruchomości **Jana Józefa Bergera**, Główno Olendry nr. 2 i 3 B. i Hammer Olendry nr. 2a, oszacowane na 10,208 tal. 19 sgr, skapitalizowana na 10,282 tal. 2 sgr. 4 fen, wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być **dnia 23 maja 1865 r. przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych** sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensyę realną z księgi hipote. eznęj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.
(3729)

Sprzedż konieczna.
Król. sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, 3 października 1864.
Nieruchomość na przedm. eściu Chwaliszewie pod nrem 119 położona, do panny **Klementyny Maryanny Iwasińskiej** należąca, oszacowana na 13,621 tal. 6 fen, wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być **dnia 4 maja 1865 r. przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych** sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensyę realną z księgi hipote. eznęj nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.
(3730)

Sprzedż konieczna.
Król. Sąd powiatowy w Szremie. Wydział pierwszy.
dnia 5. września 1864.

Dobra szlacheckie **Zawory** z przyległościami, w powiecie tutejszym wraz z borem na 8137 Tal. 22 sgr. 5 fen. ocenionym, oszacowane na 66,608 tal. 3 sgr. 5 fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma być **dnia 24 kwietnia 1865 przed południem o godzinie 11tej, w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych** sprzedana.

Wierzyciele którzy dla pretensy realnej, nie okazującej się z księgi hipotecznej zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić. (3204)

Obwieszczenie.
W skutek polecenia tutejszego królewskiego sądu powiatowego będą dnia **31 października r. b.** i następnych dni przed południem o godz. 9, na gruncie pozostałości nieboszczyka **Jana Bielawskiego**, obywatela tu w miejscu:

- 1) wielką ilość rozmaitych sprzętów ruchomości,
 - 2) konie i bydło,
 - 3) owce,
- w drodze publicznej aukcyi rawnież dajacemu za gotową zapłatą sprzedawać, do czego chęć kupna mających wzywam. (3678)
Pleszew, 14 października 1864.

Jahns,
komisarz aukcyjny.

Na posiedzenie Towarzystwa rolniczo-przemysłowego powiatu śremskiego, które przypada dnia **3 listopada r. b.** wszystkich członków najuprzejmiej zaprasza
Dyrekcya.

W Towarzystwie Przemysłowem odbędzie się w **niedzielę, o godzinie 7 wieczorem** wspólna **kolacya.** Pódpisy zbierają pp. Laferski, gospodarz lokalu, i Karczewski, woźny Tow. (3753)

Stowarzyszenie młodych kupców.
W czwartek, dnia 20 października, prelekcya przez pana **Wentzel.** (3738)

Pomieszkanie i biuro moje znajduje się w kamienicy **Dr. Mateckiego** na św. Marcynie pod No. 4 przy kościele św. Marcina.
Dockhorn,
rzecznik i notaryusz. (3477)

Spadkobiercy zmarłego kupca **W. Anderscha** postanowili wnieść w dniu 1 listopada rb. skargę przeciw wszystkim tym osobom, które za wzięty z handlu spadkodawcy towar dotąd się nie uiszczyły. Uprasza się więc dłużników, aby odnośne ilości pieniężne aż do 1 listopada rb. na ręce pełnomocnika, radcy sprawiedliwości **Gizyckiego** w Poznaniu spłacili.
Poznań, 17 października 1864.

Otton Weicher,
(3740) wykonawca testamentu.

Przy ul. Świętomarcińskiej pod Nrem 80, naprzeciwko pomnika Mickiewicza, jest pomieszkanie familijne obejmujące dwa zupełnie świeżo tapetowane pokoje, angielską kuchnię z wszelkimi przyległościami natychmiast do wynajęcia. (3747)

Bajecznie tanio.
Jedwabne krawaty damskie, najmodniejszej barwy i gatunku ciężkiego, po 2 1/2 sgr. za sztukę poleca
Osoby sprzedające z drugiej ręki mają rabat.
(3744)

Biuo i pomieszkanie moje znajdują się przy ul. **Gimnazyalnej** obok gimnazjum, w domu p. **Zakrzewskiego**, parter po stronie prawej.
Ostrów, w październiku 1864.

R. Jahn,
rzecznik i notaryusz.
(3724)

Leśniczy, bezżenny, poszukuje miejsca. Adres: **P. Sowiński** w Dubinie p. Jutrosin. (3728)

Uczeń może znaleźć pomieszczenie w handlu papieru i cygar (3689) **E. Morgensterna.**

Uczeń znający oba języki krajowe, znajdzie umieszczenie u **Braci Weitz,** 4 ul. Zamkowa 4. (3701)

W handlu muzykaliów **C. Ed. Pathe,** ul. Półwiejska 7, pierw. piętro, są oprócz muzykaliów także nowe piękne **pianina** po cenach umiarkowanych na sprzedaż. (3743)

Skład futer i czapek.
Z pomiędzy znanych ze swej gorliwości dla sprawy polskiej kupców wrocławskich, którzy właśnie dla tego znaczne straty ponieśli, odznacza się przed innemi p. **Fischer** (pod firmą **T. R. Kirchner**) Carl-Strasse Nr. 1. Pożądana więc byłoby rzecz, ażeby publiczność polska wynadgrądzała mu choć w części swoim zaufaniem, tćm bardziej, iż doborem towarów, niską ceną i bezprzykładną rzetelnością ze wszęch względów na to zasługuje. (3615)

Fabryka konfekcyi i towarów białych Juliusza Lasch,
plac **Wilhelmowski 3,** w hotelu du Nord,
poleca **najnowszej formy okrycia, kaftaniki, bluzy, spódnice** i czarne jedwabne i wełniane materye na **roby i podejmuje ich wygotowanie.** (3748)

Handel towarów lokciowych i modnych Ascha i Oberskiego,
narożnik ul. **Wronieckiej i Kramarskiej 1,**
poleca partya 5/8 **materyi na ubiory** poczynszy od 5 1/2 sgr.
5/8 **materyi w paski i gładki luster** " 4 1/2 "
5/8 **materyi na ubiory** " 3 1/2 "
5/8 **Poplin à soi** " 5 "
5/8 **kitajka** " 20 "
wyborne roby poplinowe po cenach bardzo umiarkowanych.

Bajecznie tanio.
Jedwabne krawaty damskie, najmodniejszej barwy i gatunku ciężkiego, po 2 1/2 sgr. za sztukę poleca
Osoby sprzedające z drugiej ręki mają rabat.
(3744)

Gospodyni wiejskiej miejsce w **Woznikach,** już jest zajęte. (3736)

A partir d'un Thaler par jour, on peut vivre très convenablement comme pensionnaire au mois à l'**Hotel de France à Dresde** comme il est d'usage en Suisse. Le propriétaire **Raffarra** vient d'agrandir l'Hotel encore de vingt numeros. **Zrazy i kasza** ainsi que journaux polonais à l'Hotel. (2948)

Lampy petroleowe co tylko odebrał i poleca **C. Preiss,** (3741) ul. **Wrocławska 2.**

Wina węgierskie z roku 1862 i 1863 odebrałem w tych dniach w znacznej ilości wprost z Węgier, polecam takowe, jako i starsze moje zapasy ku uwzględnieniu Szanownej publiczności.
Poznań, w październiku. (3746) **Antoni Pfizner.**

Handel wina A. KISZEWSKIEGO w **Trzemesznie** odebrał nowy transport **win węgierskich z r. 1862** i poleca takowe w bardzo pięknych gatunkach po cenie jak najumiarkowańszej. (3752)
Dominium **Smolice** pod **Kobylinem** ma na sprzedaż **16 kop drzew czereśniowych, gruszkowych i jabłkowych.** (3731)

Pafoty i kaftaniki.

Fabryka i skład BIELIZNY GOTOWEJ.
Magazyn płócien, stołowizny i towarów białych.
Drelich na miechy i gotow. miechy.
Dery do spania i na konie.
Kobierce.
Ceraty i skóry amerykańskie.
Przedmioty kokosowe.
Derki do podróży.
Kołdry watowane.

Robert Schmidt,
dawniej **Antoni Schmidt,**
Poznań,
Rynek No. 63.

Magazyn
francuzkich, angielskich i krajowych
Bławatów i towarów modnych.
Long-Chales.
Plaszcze, Mantylki itd.
własnej fabryki.
Sukna, Bukskiny.
Wszelkie przedmioty do garderoby męskiej
FIRANKI.
Materje na meble i portyery.
Pokrycia na stoły.

Świeży transport **śledzi** jako to: szkockich, ihlen, grosberger, kleinberger, oferujemy w beczkach po stosunkowo niższych cenach jak obecnie można je nabyć w Gdańsku lub w Szczecinie; pod względem towarów kolonialnych utrzymujemy ciągle większe zapasy i znów sprzedajemy je najtańsze ceny.
Również polecamy nasz **handel win i delikatesów**, który nowym transportem znacznie został powiększonym.
A. Mazurkiewicz i Sp.,
(3745) w Toruniu, ul. Mostowa 20.

Przesyłkę bardzo eleganckich flakoników kadzielných odebrali znowu
Bracia Weitz,
przy ulicy Zamkowej nr. 4,
fabryka mydeł domowych i toaletowych, świec i pachnidła. (3710)

Świeże **Rodzinki na gałazkach, Sultanki, Migdały** w lupinach (à la princess) **Figi, Sardynki,** (à l'huile Philippe & Canaud) odebrali i poleca
P. Nowicki,
(3754) ulica Wrocławska No. 9.

Szanownej publiczności mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż w bieżącym miesiącu otworzyłem w Śremie
Handel korzeni, win i cygar.
Przyrzekając punktualną usługę w każdym względzie, proszę o łaskawą przychylność.
(3702) **Józef Tadrzyński.**

Tutejszej i zamiejscowej szanownej publiczności i wysokiej szlachcie donoszę niniejszym uprzejmie, że odebrałem wielką przesyłkę rozmaitej kawy, tylko wyborowego smaku, jako to: **moka, menado, kuba, jawa, ceylon** i urządziłem się w ten sposób, że biorącym 10, 20, 30, 50 i 100 funtów, zapisuję najniższe ceny ryczałtowe; polecam więc mianowicie jeden gatunek wyborowego smaku **kawy cejlońskiej** po 2 złp., przy wziętych zaś 30 funtach po 9 1/2 sgr., a nadto **dobrą kawę średniej jakości po 8 2/3 sgr.**
Izydor Appel, obok banku.
Zlecenia zamiejscowe wykonywa się punktualnie. (3750)

Świeże **sardynki** większymi 1/4 częściami poleca po cenach ryczałtowych, 15 puszek 4 1/2 tal., a 30 puszek 8 tal. 25 sgr. (3749)
IZYDOR APPEL, obok banku.

Sprzedż tryków
z owczarni zarodowej Wiedebacha, podpisanego dominium rozpoczęła się. (3737)
Dom. Culm, pod Sommerfeld.

Mam zaszczyt donieść, iż w mieście tutejszem przy **ulicy Wodnej pod Nrem 2,** otworzyłem
Fabrykę karmelków, czekolady i wyrobów z cukru,
pod firmą
L. SCHIRM.
Długoletnia praca w tego rodzaju fabrykach, przy zasadzie jak największej rzetelności i tanioci, będzie rękojmią zaufania, o które najuprzejmiej proszę
(3751) **L. Schirm.**
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniłam jak największą akuratnością.

Strasburskie pasztety z wątróbek gęsi, pasztety bazantowe, kuropatwie i zajęcze, stralsundskie śledzie opiekane, rosyjskie sardynki Pikles, sardynki w oliwie, zamarynowane nad morzem śledzie korzenne, minogi, północne anchowis z ziół, kielskie sielawy i bydlinki, elb. kawior, rzepkę teltowska, magdeb. winną kapustę kiszoną i borówki z gór odebrał
D. Fromm,
(3742) plac Sapieżyński 7.

Sprzedż tryków
oryginalnych Negretti, zdrowych, szlachetnych, wełnistych, rozpoczyna się na początku listopada w Zweibród pod Wrocławiem.
(3697) **H. Lübbert.**

Sprzedż tryków
„Negretti“ z zarodowej owczarni w Zalesiu pod Borkiem rozpoczyna się 18 października rb. (3700)

Sprzedż baranów
w Borku, tak czystej krwi Negretti jako i Electoral Negretti rozpoczyna się 25 października. (3650)

Sprzedż baranów
rozpocznie się w tutejszej owczarni zarodowej w dniu 1 listopada rb. (3732)
Dominium Owieczki pod Gniezmem.

Zielonogórskie winogrona!
w r. b. nie rozsyłane. Na kuracje polecam w tym roku bardziej swój sok z winogron po 7 1/2 sgr. but., a nadto **owoc suszony, gruszk** kraj. po 6, niekraj. 2 i 3, **jabłka** 6, niekraj. 4, **śliwki** 3, wybór 3 1/2 kraj. 6, bez pestek 6, nadziewane 7 1/2 sgr., **wiśnie** słodkie 6, kwaśne 4, **powidła sliwkowe** od 3 do 20 funt. brutto 3, w większej ilości netto 3, z kraj. 4, **wiśniowe** 4, **soki** wiśniowy i świętojański 8, malinowy 9, poziomki 10, **galareta:** 15, **owoce marynowane:** maliny, orzechy, renklody, brzoskwinie, ogórki, groszek 15, ananas 1 tal., poziomki, seryk, glóg, suchy szablaczek kraj. 20, smardze 30, cebulki perłowe, agrest 12, borówki 2, z cukrem 5, prawdziwa musztarda winna 6 sgr. funt. **Orzechy włoskie**, drobne 2 1/2, większe 3-4 sgr. kopa. **Orzechy laskowe**, 7 sgr. funt. **Jabłka trwałe** 1 1/2-2 tal., bursztówki do 3 tal. za szefel. Wszelkie zapakowania daje się bezpłatnie. (3478)

Edward Seidel, w Zielonogórze w Szląsku.

Zielonogórskie winogrona
w roku bieżącym nie rozsyłane; **owoc suszony: gruszk** krajane 6 sgr. funt, niekrajane 4 sgr., **jabłka:** kraj. 6 sgr., niekrajane 4 sgr., **śliwki:** 3 i 3 1/2, kraj. 4 sgr., **powidła** 2 1/2, 3 i 4 sgr. funt netto, **orzechy włoskie** 2 1/2 - 3 sgr. kopa, **jabłka trwałe** 1 1/2 - 3 tal. szefel. Opakowanie franko. (3560)

Gustaw Sander, w Zielonogórze w Szląsku.

Sprzedż bydła do chowu.
200 sztuk macior Negretti
120 „ **Negretti**
50 „ **Electoral-Negretti** } **roczne i 2letnie barany,**
10 „ **Southdown** } **maciorki,**
30 „ **Hamshirdown** }
10 „ **Oxfordshirdown** }
15 „ **Hamshirdown** } **roczne i 2letnie barany,**
10 „ **Southdown** }
5 „ **Oxfordshirdown** }
16 „ **rasy holenderskiej**
6 „ **szwycickiej**
4 „ **starobojanowskiej, ciemnoczerwonej rasy,**
1 „ **oldenburgskiej** } **buhaje zdatne**
1 „ **algauskiej** } **do chowu.**
1 „ **stadnik Shortorn, mający 11 miesięcy,**
2 „ **krowy Shortorn, stanowiące z stadnikiem First Fruits,**
3 „ **maciory, rasy Iorkshire,**
1 „ **kiernoz téjże rasy,**
6 „ **prosięta Suffolk,**
6 „ **prosięta Esseks,**
poleca niniejszym po cenach umiarkowanych.
Nietężkowo, pod Starém Bojanowem, 18 października 1864.
(3721) **Lehmann.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.			
dnia 18 października.				dnia 18 października.			
Papier	%	szkand	plac.	Papier	%	szkand	plac.
Austr. Obl. 150 n.	74 1/2			Berl.-Hamb	99 1/2		
osony 5 p. Stiegl.	73 1/2			— II. Em.	99 1/2		
— 10 p. Stiegl.	87			Berl.-Pocz.-Mag. A	93 1/2		
osony pod angiel.	86 1/2			— Litt. C.	93 1/2		
Polsk. oblig. skarż.	72			— Litt. D.	93 1/2		
— Cert. A. 300 zł.	90 1/2			Berl.-Szczecin	92 1/2		
— B. 200 zł.	101 1/2			— II. Em.	92 1/2		
— Lis. s. n. w R.S.	74 1/2			Kościo-Bogumis	92 1/2		
— Ob. catk. 500 n.	88			— III. Em.	92 1/2		
Pianlądse.	87			Dolno-Szl. March.	94 1/2		
Frydrychadory	113 1/2			— konwen.	95		
Ludory	110 1/2			— III ser.	93 1/2		
Złota funt. cel.	463 1/2			— IV ser.	100 1/2		
Srebra — dito	29 1/2			Górn.-Szl. Litt. A.	100 1/2		
Szkieł bil. kas.	99 1/2			— Litt. B.	100 1/2		
Niem. bankn.	99 1/2			— Litt. D.	104		
— plat. w Lipsku	99 1/2			Lipsk. Stow. kred.	78 1/2		
Austr. bank	86 1/2			Magd. bank. pryw.	96 1/2		
Polskie bil. bank.	86 1/2			Pomer. bank. rycer.	96		
Disk. bank. od wot.	83 1/2			Pom. bank. prow.	95 1/2		
Akcyje kolei żelaz.	101 1/2			Prusk. nda. bank.	140 1/2		
Galic. K. Ludw.	188			Szląsk. Stow. bank.	104 1/2		
Berlin-Anhalt	139 1/2			Akcyje przemysłowe.	105 1/2		
Berlin-Hamb	219 1/2			Berl. fab. kol. żel.	21 1/2		
Berl.-Pocz.-Magd	129 1/2			Minerwy Szląskiej	340		
Berl.-Szczecin	132 1/2			Concordia	82		
Wrocł.-Freib.	82			Magd. assek. ogn.	52 1/2		
— najnow.	82			Oblig. z praw. pierw.	100 1/2		
Erzeg-Nisabie	59 1/2			Berl.-Anhalt	100 1/2		
Kościo-Bogumis	67 1/2						
— pierwot.	67 1/2						

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.				KURS GIEŁDY W POZNANIU.			
dnia 18 października.				dnia 19 października.			
Papier	%	szkand	plac.	Papier	%	szkand	plac.
Papier i pianlądse.	96			— obl. z pr. pierw.	4 1/2		
Dukaty	96			Listy zast. gal. now.	75 25 74 25		
Frydrychadory	110 1/2			Listy zast. gal. star.	79 78		
Górn.-Szl. Litt. A. i C.	159 1/2			KURS STOW. KUP. w POZNANIU.			
— Litt. B.	145 1/2			dnia 19 października			
— Litt. D.	69 1/2			— nowe	3 1/2		
Starogr.-Pozna.	97 1/2			— nowe	4		
Akcyje bank. i kredyt.	97 1/2			Pozn. list. Rent.	98 1/2		
Berl. Stow. kred.	121 1/2			— Oblig. prow.	4 1/2		
Berl. Tow. hand.	110 1/2			— nowe	94 1/2		
Gdański bank. pryw.	105			Pozn. list. Rent.	94 1/2		
Dysk. Udziel. kom.	97 1/2			— akc. bank. prow.	5		
Górn.-Szl. bank. pryw.	97 1/2			— obl. prow.	5		
Hanow. dito	100 1/2			— obligacye pow.	5		
Królew. dito	104			— obl. mel. Oby.	5		
Lipsk. Stow. kred.	78 1/2			— oblig. pow.	4 1/2		
Magd. bank. pryw.	96 1/2			— obl. miej. II. Em.	4		
Pomer. bank. rycer.	96			Prusk. obl. skar.	3 1/2		
Pom. bank. prow.	95 1/2			— poży. skarb.	4		
Prusk. nda. bank.	140 1/2			— dobr. poży.	4 1/2		
Szląsk. Stow. bank.	104 1/2			— poż. skarb.	4 1/2		
Akcyje Szląsk. kol. żel.	105 1/2			— poż. z prem.	3 1/2		
Freiburg	133 1/2			Sz. list. Zast.	3 1/2		
— now. Emis.	94 1/2			Zach. Prusk.	3 1/2		
— obl. z praw. pierw.	94 1/2			Polskie	4		
Górn.-Szl. Litt. A. i C.	159 1/2			Górn.-szl. akc. k. &	—		
— Litt. B.	145 1/2			— obl. z pr. pierw.	4 1/2		
— Litt. D.	69 1/2			Star-Pom. ak. k. &	82 1/2		
— obl. z pr. pierw.	4 1/2			Polskie banknoty.	75 1/2		
— nowe Emis.	94 1/2			Zagraniczne bank.	—		
— Oblig. prow.	4 1/2						
— nowe	94 1/2						
— Obl. skarż.	4						
— listy zast. A.	99 1/2						
— nowe	99 1/2						
Lit. B.	99 1/2						
Lit. C.	99 1/2						
Listy Rent.	98 1/2						
— Oblig. prow.	4 1/2						
Polskie Listy Zast.	74 1/2						
— nowe Emis.	98 1/2						
— Obl. skarż.	4						
— listy zast. A.	99 1/2						
— nowe	99 1/2						
obl. czastk. 500 zł.	67 1/2						
Austr. pożyczka na.	67 1/2						
Minerwy akcyje	—						
Szląskie bank.	—						
— tow. assek. og.	—						